

Wybory 1947

<https://wybory1947.pl/w47/sfalszowane-wybory/246,Sfalszowane-wybory-19-stycznia-1947-roku.html>

2020-09-27, 19:35

Sfałszowane wybory – 19 stycznia 1947 roku

70 lat temu, 19 stycznia 1947 r., odbyły się w Polsce wybory do Sejmu Ustawodawczego, które zostały przez komunistów sfałszowane. Do ich przeprowadzenia zobowiązali polskie władze przywódcy trzech mocarstw sojuszniczych – Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego, podczas konferencji odbytej w dniach 4-11 lutego 1945 r. w Jałcie na Krymie.

Podpisane wówczas przez Winstona Churchilla, Franklina Delano Roosevelta i Józefa Stalina porozumienie przewidywało przeprowadzenie „wolnych i nieskrępowanych wyborów w możliwie najszybszym czasie”, w których „będą miały prawo uczestniczenia i wystawiania kandydatów wszystkie partie demokratyczne i antynazistowskie”.



Komuniści z Polskiej Partii Robotniczej w obawie o wyniki wyborów odłożyli realizację tego zobowiązania na późniejszy termin. Wspólnie z Polską Partią Socjalistyczną, Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym utworzyli koalicję wyborczą pod nazwą Blok

Stronnictw Demokratycznych, z którym współpracowało także PSL „Nowe Wyzwolenie” i Stronnictwo Pracy, początkowo opozycyjne wobec komunistów. Liczbę ugrupowań opozycyjnych dopuszczonych do legalnego działania ograniczono do Polskiego Stronnictwa Ludowego. Początkowe działania pepeerowców zmierzały do wprowadzenia PSL do bloku i ustalenia przed wyborami liczby mandatów przypadających poszczególnym partiom politycznym w przyszłym sejmie, co w rzeczywistości oznaczałoby zamianę wyborów w plebiscyt poparcia dla koalicji. Kierowane przez Stanisława Mikołajczyka stronnictwo odmówiło jednak przystąpienia do „zablokowanych stronnictw”. W tej sytuacji komuniści przystąpili do ostatecznej rozprawy z największą partią opozycyjną w kraju, która w dość krótkim czasie stała się ugrupowaniem ogólnonarodowym, ponadklasowym.

Sprawdzeniem popularności komunistów w społeczeństwie, swoistym testem wyborczym, było referendum ludowe z 30 czerwca 1946 r. W rzeczywistości referendum, którego wyniki zostały sfalszowane przez komunistów przy aktywnym wsparciu Sowietów (na prośbę Bolesława Bieruta nad Wisłę sprowadzono płk. Arona Pałkina, szefa Samodzielnego Wydziału „D” w Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS, specjalizującego się w fałszowaniu dokumentów), odwlekało termin wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Okres ten komuniści i ich sojusznicy wykorzystali do walki z Polskim Stronnictwem Ludowym i zbrojnym podziemiem niepodległościowym. Referendum było także doskonałą okazją do przetestowania metod fałszowania wyników głosowania.

Wybory do sejmu zostały wyznaczone przez Krajową Radę Narodową, quasi-parlament Polski Ludowej, na początek 1947 r. We wrześniu 1946 r. KRN uchwaliła ordynację wyborczą, która przewidywała pięcioprzymiotnikowe głosowanie: powszechne, tajne, równe, bezpośrednie i proporcjonalne. 372 posłów wybierano w 52 okręgach wyborczych, a kolejnych 72 miało pochodzić z list państwowych. Podział na 52 okręgi wyborcze naruszał zasadę równości, bowiem dyskryminował wyborców z centralnej i wschodniej Polski kosztem wyborców z tzw. ziem odzyskanych. Prawo głosu przysługiwało każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej, który w dniu wyborów ukończył 21 rok życia, jednak zgodnie z art. 2 ordynacji z list wyborczych można było skreślić osoby pozbawione zdolności do działań prawnych i praw publicznych, wpisane na niemiecką listę narodowościową (jeżeli nie zostały zrehabilitowane), kolaborujące z niemieckim okupantem, a także „osoby współpracujące z podziemnymi organizacjami faszystowskimi lub bandami [zbrojnym podziemiem - przyp. red.], dążącymi do obalenia demokratycznego ustroju Państwa”. Komuniści szeroko korzystali z tego artykułu, siejąc strach wśród osób uprawnionych do głosowania.

Kampania wyborcza prowadzona przez Blok Stronnictw Demokratycznych, zdominowany przez PPR, od samego początku wymierzona była w Polskie Stronnictwo Ludowe. Komuniści wykorzystując szeroko pojęty aparat represji (Urząd Bezpieczeństwa, Milicję Obywatelską, Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, „ludowe” Wojsko Polskie) terroryzowali i zastraszali swoich adwersarzy politycznych. Za publiczne pieniądze, pozostające poza jakąkolwiek społeczną kontrolą, organizowali liczne wiece i mityngi

wyborcze, kolportowali prasę oraz materiały propagandowe (plakaty, ulotki, odezwy). Do szerzenia propagandy wykorzystali także wojsko. Pod koniec 1946 r. powołano do istnienia grupy ochronno-propagandowe, złożone z żołnierzy „ludowego” WP i KBW, których zadaniem miała być ochrona wieców i spotkań przedwyborczych, szerzenie wśród lokalnej społeczności propagandy oraz zastraszanie ludności, a także zmuszanie jej do jawnego i manifestacyjnego oddawania głosów na blok. Prowadząc kampanię wyborczą komuniści oskarżali peeselowców m.in. o współpracę z niemieckim okupantem czy też rozbijanie ruchu ludowego.



Skoordynowane działania wymierzone w polityków i działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz zbrojne podziemie niepodległościowe prowadziła Państwowa Komisja Bezpieczeństwa, na czele której stał minister obrony narodowej gen. Michał Rola-Żymierski; w jej skład wchodził ponadto: minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz, komendant główny MO gen. Franciszek Józwiak, dowódca KBW gen. Bolesław Kieniewicz. Pod zarzutem nielegalnego

posiadania broni, współpracy z niemieckim okupantem, czy też wspierania zbrojnego podziemia aresztowano w całym kraju blisko 2 tys. aktywistów i sympatyków stronnictwa (w tym ponad 150 kandydatów na posłów), wielu osobom nie postawiono jednak żadnych zarzutów (areszty prewencyjne). Ludność była zastraszana i terroryzowana przez funkcjonariuszy UB i MO oraz aktywistów PPR, którzy wspólnie z ubekami i milicjantami tworzyli tajne bojówki. Rozbijały one peeselowskie wiece, atakowały lokale stronnictwa, zastraszwały działaczy ludowych, a nawet dopuszczały się ciężkich pobić i skrytobójstw. Do wyborów komuniści zamordowali ok. 150 osób. Wśród ofiar znaleźli się nie tylko szeregowi działacze i sympatycy stronnictwa, ale także członkowie kierownictwa szczebla lokalnego oraz kandydaci na posłów do Sejmu Ustawodawczego.

W wyniku różnorodnych działań podjętych przez Polską Partię Robotniczą i aparat bezpieczeństwa unieważniono dziesięć okręgowych list wyborczych PSL, obejmujących 76 kandydatów na posłów. Pozbawiono praw wyborczych ok. 410 tys. osób. UB zwerbowała do tajnej współpracy znaczną część członków komisji wyborczych – ogółem 47,2% składu wszystkich komisji obwodowych i 43,3% składu komisji okręgowych, w ten sposób znacznie ułatwiając sobie proces fałszowania wyników głosowania. Na ok. 5,5 tys. komisji obwodowych komunistom udało się utworzyć 3,5 tys. komisji złożonych wyłącznie z członków PPR. PSL wprowadziło swoich mężów zaufania do 1,3 tys. komisji.

Według oficjalnych danych, podanych do publicznej wiadomości 1 lutego 1947 r., w wyborach do Sejmu Ustawodawczego Blok Stronnictw Demokratycznych uzyskał 80,1% głosów, PSL – 10,3%, SP – 4,7%, PSL „Nowe Wyzwolenie” 3,5%, pozostałe listy otrzymały poparcie 1,4% głosów. Wyniki te były następstwem fałszerstw, dokonanych przede wszystkim przez rodzimych komunistów (ponownie sprowadzony do Polski płk. Pałkin tym razem ograniczył się do nadzorowania samego proceduru). Z polecenia Bolesława Bieruta i kierownictwa PPR w niektórych obwodach zamieniano urny, podrzucano do nich karty z głosami „oddanymi” na listę bloku, fałszowano protokoły głosowania. W wielu lokalach uzbrojeni funkcjonariusze UB i MO zmuszali wyborców „pod karabinami” do oddawania głosów na PPR i ich sojuszników. Władze naczelne PSL zakwestionowały oficjalne wyniki wyborów, a na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego w Warszawie złożono wiele protestów. Z wycinkowych danych wynika, że Blok Stronnictw Demokratycznych otrzymał blisko połowę głosów, zdaniem Mikołajczyka jego partia uzyskała 60–70% głosów.

W Sejmie Ustawodawczym zasiadło 116 posłów z PPS, 114 z PPR, 109 z SL, 41 z SD, 24 z PSL, 15 z SP i 25 z pozostałych ugrupowań oraz bezpartyjnych. Sfałszowane wyniki wyborów stanowiły bardzo ważny etap na drodze budowania w Polsce systemu totalitarnego. Przyczyniły się także do przyspieszenia rozkładu PSL mikołajczykowskiego. Przede wszystkim jednak położyły kres nadziejom znacznej części społeczeństwa na zakończenie dyktatury Polskiej Partii Robotniczej, która dążyła do wprowadzenia nad Wisłą ustroju na wzór sowiecki.

dr Mariusz Żuławnik

Zachęcamy do lektury artykułu dr. Macieja Korkucia pt. „Wybory 1947 - mit założycielski komunizmu”.

Pliki do pobrania



722.37 KB

Maciej Korkuć, Wybory 1947 - mit założycielski komunizmu, Biuletyn IPN, nr 1-2-2007

Generuj PDF

Drukuj

Powiadom
